

(Gazzetta Dello Sport - A.Pugliese) Łączy ich pasja do palenia papierosów i umiejętności robienia zysków z transferów. Jeden - Walter Sabatini - wrócił do mówienia o Romie wczoraj. Drugi będzie to robił od przyszłego roku. Nowym dyrektorem sportowy Romy - o ile nie pojawią się zwroty akcji - będzie Ramon Rodriguez Verdejo, znany wszystkim jako Monchi, budowniczy cudu Sevilli, z którą w ciągu 16 lat wygrał pięć razy Ligę Europy (Puchar UEFA), jeden Superpuchar, dwa puchary Hiszpanii i jeden krajowy superpuchar.

Monchi spotkał się w Londynie z Franco Baldinim i Alexem Zeccą w tygodniu przed derbami i stworzono podwaliny pod porozumienie. Potem, na drugiej kolacji, także w Londynie, obecny był też Pallotta. Aby powiedzieć tak, zaczynając od czerwca, gdy Monchi opuści (tym razem naprawdę) Seville. Tak, gdyż hiszpański dyrektor, 48-latek, związany od początku życia z biało-czerwonymi barwami na boisku (był przez 10 sezonów bramkarzem) i za biurkiem, chciał opuścić klub już poprzedniego lata, chcąc pójść za Emerym do PSG. Jednak kontrakt do 2017 roku i klauzula zerwania na poziomie 5 mln euro "zmusiły" go do pozostania w Seville.

Monchi jest uznawany w Hiszpanii za króla dyrektorów sportowych, przede wszystkim za tworzone zyski, prawie 300 mln euro. *"Nigdy jednak żaden kibic nie podziękuje tobie za zyski, trzeba też wygrywać i umieć inwestować. W przeciwnym razie jesteś tylko sklepem, a nie klubem kochanym przez ludzi"*, to jego myśl. I on to robił, sprzedając za furę pieniędzy najlepszych graczy szkółki: Sergio Ramos (27 mln euro), Navas (20), Reyes (20) i Moreno (18), kupując i potem sprzedając Daniego Alvesa (0,5 mln zakup - 35,5 mln sprzedaż), Julio Baptistę (3,5 mln zakup - 20 mln sprzedaż), Kondogbię (4 mln zakup - 20 mln sprzedaż), Rakitica (2,5 mln zakup - 18 mln sprzedaż) i Baccę (7 mln zakup - 30 mln sprzedaż). Odkrył Perottiego (kupiony za 200 tys. euro z Deportivo Moron) i sprzedał Fazio do Tottenhamu (10 mln). Jego metody? Piętnaście osób przeszukujących ligi i graczy, aby potem stworzyć listę 150-200 graczy do wyboru przez trenera.

Tymczasem wczoraj Sabatini mówił o Gersonie (*"Robi to, co musi, będzie miał swoje okazje. Jeśli nie uda mu się w Romie, sprowadzę go do siebie, gdy wrócę do pracy"*), Emersonie (*"Zawsze uważałem, że jest mocny"*) i Dzeko (*"Od trzech meczów nie strzelił, musi się pospieszyć"*). Zakończył na temat Pallotty: *"Kto?"*. Jaśniejszym być nie można...

Autor: abruzzi